

Sygn. akt I ACa 299/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jerzy Paszkowski

Sędzia SA Roman Dziczek

Sędzia SO (del.) Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant apl. sędziowski Wojciech Myler

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. T. (1) i R. T. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 lipca 2013 r.

sygn. akt II C 51/13

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 299/14

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął w dniu 14 stycznia 2013 r. powodowie W. i R. T. (1) domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot po 85 000 zł na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 2 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 r. (sygn. akt II C 51/13) Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S. A. w W. na rzecz W. T. (1) ora R. T. (1) kwoty po 45 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 2 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I. wyroku), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II. wyroku) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 3 102,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt III. wyroku). Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 7 kwietnia 2011 r. we wsi G., pow. (...), A. S. kierując samochodem ciężarowym marki R. (...) nr rej. (...) zjechał na prawe pobocze jezdni uderzając pracującego tam pieszego T. T. (1), syna R. i W. T. (1), który na skutek doznanych rozległych wielonarządowych obrażeń ciała zmarł. Sprawca wypadku – ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności

cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. w W., został uznany winnym zarzucanego mu czynu i skazany. W ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego w dniu 23 marca 2012 r. ubezpieczyciel przyznał W. i R. T. (1) kwoty po 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna oraz dodatkowo kwotę 4 000 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż W. i R. T. (1) byli silnie związani emocjonalnie z synem T. - mogli liczyć na jego wsparcie i pomoc, które miało charakter bezwarunkowy i bezinteresowny. Nagła i niespodziewana śmierć spowodowała u W. T. (1) znaczny dyskomfort psychiczny i była przyczyną cierpienia psychicznego o znacznym nasileniu. Doznała ona poczucia straty, straciła poczucie bezpieczeństwa, co spowodowało u niej pojawienie się zespołu depresyjnego objawiającego się obniżeniem nastroju, płaczliwością, poczuciem niewydolności życiowej, utratą radości życia, koncentrowaniem się na wspomnieniach zmarłego syna, utratą apetytu. Pojawiły się u niej także problemy ze snem. Śmierć syna spowodowała u powódki wystąpienie pourazowych zaburzeń stresowych, pozbawiła ją radości życia wywołując trwające do dnia dzisiejszego cierpienie. Ma ona problemy z przystosowaniem do obecnej sytuacji życiowej. Podobnie R. T. (1) był związany ze swoim synem emocjonalnie, wzajemnie sobie pomagali, wspierali się, mieli wspólne plany na przyszłość. Nagła i niespodziewana śmierć syna pozbawiła go planów na przyszłość i wywołała cierpienie psychiczne o dużym nasileniu trwające około roku, objawiające się poczuciem niewydolności życiowej, subiektywnym poczuciem pustki w życiu, obniżeniem nastroju, zamykaniem się w sobie, unikaniem kontaktów z innymi, brakiem zadowolenia. Objawy te utrzymują się nadal, ale w mniejszym nasileniu. Śmierć syna wpłynęła również niekorzystnie na codzienne funkcjonowanie R. T. (1), objawiające się brakiem pomocy z jego strony w pracach gospodarczych, a trudna sytuacja, w jakiej się znalazł, nie pozwala mu cieszyć się życiem i budować planów na przyszłość.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2011 r., a tym samym do oceny Sądu pozostawała w praktyce ocena wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, iż do oceny zgłoszonego roszczenia zastosowanie znajduje art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Na podstawie tego uregulowania kompensacie podlega krzywda, spowodowana cierpieniem, bólem i poczuciem osamotnienia, wywołana śmiercią najbliższego członka rodziny, na skutek zdarzenia zewnętrznego, spowodowanego tzw. czynem niedozwolonym. Kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia określone są w treści art. 446 § 4 k. c., a zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i judykatury, zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie – jak wskazał to Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy wyrażane w orzecznictwie sądów powszechnych - wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Tym samym tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Dokonując na tle tych rozważań oceny indywidualnych przesłanek, które uzasadniały ocenę rozmiaru krzywdy każdego z powodów z osobna, Sąd I instancji zważył, iż kwota przyznana powodowi w postępowaniu likwidacyjnym była zaniżona. Powódka, jako matka zmarłego T. T. (3) była bardzo silnie związana emocjonalnie z synem, a jego nagła i niespodziewana śmierć spowodowała u niej dyskomfort psychiczny oraz cierpienie psychiczne o dużym nasileniu. Utraciła ona radość życia, przestała ona także wychodzić z domu i uczestniczyć w rodzinnych imprezach, poza urodzinami wnuków i teściowej. Koncentruje się na wspomnieniach dotyczących zmarłego syna, często odwiedza grób syna, uczęszcza również na nabożeństwa odprawiane w jego intencji. Jej ogólny stan objawia się także w obniżonym nastroju, skłonnościach do płaczu, poczuciem niewydolności życiowej i subiektywnym poczuciu osamotnienia. Na skutek śmierci syna miała również kłopoty ze snem, a ponadto odczuwała różne bóle o podłożu somatycznym. Podobnie spostrzeżenia Sąd Okręgowy zaprezentował co do powoda R. T. (1) – silnie związanego emocjonalnie ze zmarłym synem. Jego śmierć wywołała u niego utratę radości życia, poczucie osamotnienia, niewydolności życiowej

także zamykanie się w sobie oraz unikanie kontaktów z innymi. Ojciec zmarłego wyjścia z domu ogranicza jedynie do odwiedzin u córki i matki, zerwał kontakty z przyjaciółmi, przestał wyjeżdżać na wakacje. Wcześniej planował otwarcie wspólnie z synem warsztatu samochodowego, jednak po jego śmierci nie snuje już planów na przyszłość. Nie radzi sobie obecnie z pracą, przy której zwykle pomagał mu syn. Ponadto musi pilnować żony, której zdarza się nie zamknąć drzwi czy nie wyłączyć kuchenki. Śmierć syna wpłynęła także niekorzystnie na codzienne funkcjonowanie powoda, któremu syn pomagał często w pracach gospodarczych. Wywołało to u niego także kłopoty ze snem.

Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia co do wysokości Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż szczególny wymiar krzywdy, jakiej doznali powodowie w związku ze śmiercią syna, wynika z głębi relacji między nimi, a także z łączącej ich silnej więzi psychicznej, a także utratę nadziei powodów na spokojną przyszłość pod opieką syna, wcześniejsze zgodne, pełne wzajemnego wsparcia życie. Powodowie, za życia syna mieli z nim dobre relacje, stanowił on dla nich wsparcie i służył pomocą, co uzasadnia stratę i znaczny rozmiar ich krzywdy po jego tragicznej śmierci. Z drugiej strony Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż nie sposób pominąć, iż tragicznie zmarły T. T. (1) nie był jedynakiem, ale jednym z trojga dzieci powodów. Ponadto powodowie są obecnie osobami samodzielnymi, a w przyszłości – mimo straty syna – mogą liczyć na pomoc pozostałych dzieci i wnuków. Te rozważania prowadziły do wniosku, iż żądane przez powodów w pozwie zadośćuczynienie w kwotach po 85 000 zł na rzecz każdego z nich należało uznać za wygórowane. Za adekwatne zaś - należyście kompensujące doznaną przez powodów krzywdę – uznano przyznanie kwot po 60 000 zł na dla każdego z nich, z uwzględnieniem, iż w postępowaniu likwidacyjnym zostało przyznane im po 15 000 zł. Odsetki za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia zostały przez Sąd I instancji uwzględnione od dnia 2 marca 2012 r., przy spostrzeżeniu, iż uprawnieni zwrócili się do ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia w dniu 1 grudnia 2011 r. oraz przy zachowaniu 90 dniowego terminu, o którym mowa w art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

Koszty postępowania za I instancję zostały przez Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielone – jak należy wnioskować - na podstawie art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację w części – w zakresie jego punktu I. oraz III. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 lipca 2013 r. wniósł pozwany (...) S. A. w W.. Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie wynikających z niego kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia poprzez nieuwzględnienie konieczności utrzymania go w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Podnosząc te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w obu instancjach w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając podniesione zarzuty apelujący wskazał, iż kwota zasądzona wyrokiem nie jest adekwatna do doznanych przez stronę powodową krzywd i cierpień, a tym samym popełnił tzw. „błąd dowolności” – ustalił zadośćuczynienie w sposób rażąco wysoki i nieadekwatny do doznanych przez stronę powodową krzywd i cierpień. W dalszej kolejności apelujący wskazał, iż zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k. c. powinno być umiarkowane, nie zaś nadmierne, czy oderwane od realiów życia społecznego i prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej. W ocenie pozwanego biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, poziom życia społeczeństwa oraz średnie wynagrodzenie w kraju zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę należy uznać za wyjątkowo wygórowaną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) S. A. nie zasługuje na uwzględnienie, zaś podniesiony w niej zarzut nie może być uznany za trafny.

W niekwestionowanych okolicznościach faktycznych ustalonych przez Sąd I instancji, w pierwszej kolejności ponownie zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z art. 446 § 4 k. c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ogólnie wskazać należy, iż

utrata bliskiego członka rodziny, jakim niewątpliwie jest syn, stanowi dla rodziny znaczący wstrząs. Zwrócić należy także – niejako dodatkowo uwagę – iż utrata bliskiego członka rodziny ma charakter nieodwracalny. W tym zakresie podkreślić należy, iż jak wynika z prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności faktycznych pomiędzy tragicznie zmarłym synem a rodzicami istniała specyficznie silna więź. Pomimo tego, iż syn powodów był osobą pełnoletnią, prowadził własne życie rodzinne i zawodowe, pozostawał z rodzicami w trwałym, bliskim i serdecznym kontakcie. Relacje pomiędzy stronami były bliskie, częste i obu stronom sprawiały radość i satysfakcję. Dodatkowo – co dla rodziców stanowiło dodatkowe źródło zadowolenia – syn aktywnie włączał się w pracę na rzecz społeczności, w której żył na co dzień – zarówno w wymiarze nieformalnym, jak i formalnym (członek Ochotniczej Straży Pożarnej – a zatem organizacji, której znaczenie w realiach wiejskich wykracza daleko poza działalność gaśniczą). Prawidłowo dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż relacje pomiędzy rodzicami a zmarłym synem były szczególnie bliskie – w istocie bliższe, aniżeli zazwyczaj ma to miejsce pomiędzy rodzicami a pełnoletnim i samodzielnym synem.

Na szczególny charakter tej więzi wskazują także ustalone przez Sąd Okręgowy następstwa, jakie w dobrostanie psychicznym powodów wywołało zdarzenie z dnia 7 kwietnia 2011 r. u W. T. (2). Doznała ona cierpienia psychicznego o dużym nasileniu. Zdiagnozowano u niej zaburzenia stresowe pourazowe. Zaburzenia te mają charakter trwały – oddziałują wciąż na codzienne jej funkcjonowanie, pozbawiając radości z życia codziennego. Takie same zaburzenia występują u powoda, chociaż u R. T. (2) zaburzenia stresowe mają nawet większy wpływ na jego funkcjonowanie, aniżeli ma to miejsce u powódki. R. T. (1) odczuwa brak syna w sytuacjach codziennych (pracach gospodarczych), a sytuacja życiowa, w której znalazł się po śmierci syna uniemożliwia mu konstruowanie planów życiowych na przyszłość. Podkreślić należy, iż niewątpliwie krzywda, która przyjmuje postać przewlekłego stresu, depresji, czy innego trwałego zakłócenia czynności psychicznych ma bardziej intensywny charakter. Mając na uwadze, iż od daty zdarzenia upłynęło wiele miesięcy, a występujące u powodów cierpienia w istocie nie podlegają istotnej kompensacji, zważyć należy, iż występująca u nich krzywda jest znaczących rozmiarów. W tych okolicznościach faktycznych zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę 45 000 zł należy uznać nie tylko za w pełni adekwatną, ale także za nie nadmierną, mając na uwadze zarówno doznaną przez powodów stratę, jak również wskazywany przez apelującego przeciętny poziom życia, czy też przeciętne wynagrodzenie – nawet przy przyjęciu, iż te okoliczności mogłyby mieć wpływ na wysokość należnego powodom zadośćuczynienia.

Zwrócić także należy uwagę, iż prawodawca wprowadzając do obrotu art. 446 § 4 k. c. pozostawił sądom powszechnym swoistą swobodę co do ustalenia wysokości zasądzonej z tego tytułu kwoty. Spostrzeżenie to musi prowadzić do wniosku, iż w istocie możliwość dokonania korekty tak przyznanego zadośćuczynienia w toku postępowania drugoinstancyjnego jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie - rażąco wygórowane, względnie rażąco niskie. Wyżej przytoczone okoliczności oceniane w związku z podniesionymi przez apelującego zarzutami żadną miarą nie mogą prowadzić do wniosku o rażącym wygórowaniu przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz treść art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego, apelacja pozwanego (...) Spółki Akcyjnej podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.